

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 179 (610)

Łódź, sobota 5 lipca 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Historyczne chwile nad Wełtawą

Podpisanie układu o współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską i Czechosłowacją

PRAGA (PAP). W piątek 4 bm. o godz. 11,20 nastąpiło w pałacu czeskim w Pradze uroczyste wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 roku oraz podpisanie umów gospodarczych i kulturalnej między Polską a Czechosłowacją.

Ze strony Polski obecni byli: premier Cyrankiewicz, ministrowie:

Modzelewski, Minc, Dąbrowski, Skrzyszewski, Dąb-Kociol, Rusinek, Rabanowski, wiceministrowie: Droniak i Grossfeld, ministrowie pełnomocni: dr Rose, Grosz oraz ambasador R. P. w Pradze Wierbowski.

Protokół o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych do czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisał ze strony Polski minister spraw zagranicznych Modzelewski, ze strony czechosłowackiej — minister spraw zagranicznych Masaryk.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GOTTWALDA

Po podpisaniu protokołu głos zabrał premier Gottwald, który powie-

dział m. in. „Wymieniamy dziś w Pradze dokumenty ratyfikacyjne umowy sojuszniczej, jaką podpisaliśmy w marcu bież. roku w Warszawie. O znaczeniu tej umowy dla bezpieczeństwa naszych państw i dla za- bezpieczenia pokoju tej części Europy powiedziano już wiele. Jednak wydaje mi się, iż powinniśmy wniknąć w treść jej głębiej, aby pojąć historyczny zasięg zmian, jakie zaszły zarówno między naszymi krajami, jak również między nami a naszym odwiecznym wrogiem na zachodzie — niemieckim imperializmem.

Przypomnijmy sobie tylko jak wyglądała przedwojenna mapa Europy, zwłaszcza po zajęciu Austrii przez hitlerowskie Niemcy. Wschodnie granice Niemiec upodobniły się wówczas do kleszczy. Jedne z tych kleszczy obejmowały Polskę od Tylicz w Prusach Wschodnich aż do Raciborza

na Górnym Śląsku, drugie rozpoznały się koło Bogumiła i sięgały po Petrzalkę, a w ramionach ich była Czechosłowacja. Tak było w roku 1937. Dziś sytuacja zmieniła się zupełnie. Ramiona kleszczy niemieckich, obejmujące nasze kraje, zostały złamane, ziemię naszą uwolniliśmy z ich 100-letniego uścisku. Granice germańskie przesunięte zostały

Delegacja polska weźmie udział w konferencji zbożowej

WARSZAWA, (SAP) — Dnia 6 bm. wyjeżdża do Paryża na konferencję ministrów aprowizacji i rolnictwa 10-osobowa delegacja Polski z ministrem aprowizacji Wł. Cechowiczem na czele. Konferencja trwać będzie od 9 do 15 lipca br.

Zadaniem konferencji jest ustalenie metod, współpracy między poszczególnymi państwami europejskimi celem uniknięcia deficytów w okresie przednówkowym, oraz ustalenia potrzeb importowych poszczególnych krajów.

Niemcy będą produkować vanadium i aluminium

NOWY JORK, (PAP) — Dziennik „New York Times” donosi, że brytyjski zarząd wojskowy w Niemczech zwrócił się do władz amerykańskich z propozycją uruchomienia w strefach połączonych produkcji vanadium i aluminium. Jak wiadomo oba te metale figurują na liście 14 materiałów, których produkcja została zabroniona Niemcom w Poczdamie.

Powzięcie decyzji w sprawie projektu brytyjskiego zostało odłożone do czasu ustalenia nowego poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech. Jeżeli plan brytyjski zostanie przyjęty produkcja zostanie uruchomiona w fabrykach I. G. Farben-Industrie w Leverkusen w strefie brytyjskiej oraz „Gesellschaft für Elektrometallurgie Werks” pod Norymbergą w strefie amerykańskiej.

Zdaniem Białego Domu

Nie ma sprzeczności między planem Marshalla i „doktryną Trumana”

NOWY JORK, (PAP) — Czterech kongresmanów republikań-

skich odwiedziło w środę Truman w celu uzyskania wyjaśnień na temat „skomplikowanej” polityki zagranicznej administracji waszyngtońskiej.

W toku konferencji prez. Truman miał oświadczyć, że nie ma jego zdaniem, żadnego konfliktu ani sprzeczności między doktryną Truman, a planem Marshalla.

W związku z tym w kołach amerykańskich przypominają, że min. Marshall, przemawiając w dniu 1 lipca w Waszyngtonie również podkreślił, iż polityka zagraniczna USA w ciągu ostatnich dwóch lat nie uległa żadnej zasadniczej zmianie.

NOWY JORK, (PAP) — Prezydent Truman wygłosił w Charlottesville przemówienie, w którym polemizował ze stanowiskiem Zw. Radzieckiego w sprawie amerykańskiego planu pomocy dla Europy. Truman podkreślił, że narody

europejskie powinny przyjąć plan Marshalla. Zastrzeżenia, że plan ten oznacza interwencje w wewnętrzne sprawy krajów europejskich, opierają się na błędnym założeniu.

„Takie podejście do tej sprawy — powiedział Truman — jest błędne, tak jak błędne jest stanowisko indywidualnej jednostki, która nie chce przystąpić do dobrego interesu ze względu na to, że pociągnie to interwencje w jej sprawy prywatne”.

Z kolei omówił prez. Truman warunki zacieśnienia współpracy międzynarodowej. Zaznaczył on, że należy położyć kres sporom i „wojnie propagandowej”, prowadzonej na falach eteru i w prasie. Równocześnie należy stworzyć warunki, sprzyjające wymianie wiadomości i idei w skali międzynarodowej.

z powrotem na zachód na Odrę, Nyse, zgorzełką, góry Kruszcowe i Szumawę.

Spójrzmy dziś na mapę, a przekonamy się, iż rację miał pan premier Cyrankiewicz, twierdząc, że granice te są naszymi wspólnymi granicami. Temu stanowi rzeczy odpowiada nasza umowa sojusznicza, wyraża (dalszy ciąg na str. 2-giej.)

Bidault zawiadamia ZSRR i USA o przygotowaniach do nowej konferencji w Paryżu

PARYŻ, (PAP) — Minister spraw zagranicznych Georges Bidault wystosował do ambasadora radzieckiego — Aleksandra Bogomolowa i ambasadora Stanów Zjednoczonych — Jeffersona Caffery

pisma, zawiadamiające ich o podjęciu przez Francję i Wielką Brytanię kroków, w celu dalszej dyskusji nad planem Marshalla.

W piśmie do ambasadora Bogomolowa minister Bidault stwierdza:

„Jak wiadomo Waszej Ekscelencji, minister Bevin i ja postanowiliśmy w dniu 2 lipca podjąć próbę zbadania możliwości dalszej dyskusji nad planem Marshalla. W tym celu przesyłam w załączeniu odpis zaproszenia, wystosowanego do państw europejskich.

Wyrażam ponownie nadzieję, że odmowa rządu radzieckiego nie jest ostateczna i że uda się osiągnąć porozumienie, które pozwoli Związkowi Radzieckiemu na wzięcie udziału w współpracy nad realizacją planu.

Pismo min. Bidault do ambasadora Caffery stwierdza, że rząd francuski i brytyjski przywiązują dużą wagę do propozycji min. Marshalla. Minister Bidault zawiadamia ambasadora o wysłaniu zaproszeń do rządów europejskich na konferencję.

PARYŻ, (PAP) — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź od któregośkolwiek z 22 państw, zaproszonych na konferencję w sprawie planu Marshalla na dzień 12 lipca do Paryża.

Rząd amerykański — jak stwierdził rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych — nie wyśle swego obserwatora na konferencję paryską.

Nasze stanowisko

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglii, ZSRR i Francji, zakończona ostatnio w Paryżu, pozwala jeszcze raz skontrolować intencje kapitalistów Stanów Zjednoczonych i innych krajów w stosunku do średnich i małych państw w Europie. Jest dla każdego dziś oczywiste, że rząd USA dąży w pierwszej mierze do narzucenia narodom europejskim swego dyktanda gospodarczego, a w następstwie i politycznego. Gdyby propozycje Marshalla zostały przyjęte bez żadnych zastrzeżeń, bez uwzględnienia przez Europę własnych możliwości rozwoju gospodarczego, byłibyśmy wówczas świadkami utraty suwerenności — najistotniejszego czynnika w życiu państwowym każdego narodu. Nie poto zostały w Polsce i innych krajach przeprowadzone gospodarcze reformy ustrojowe, abyśmy mieli godzić się na penetrację obcego kapitału.

Przedwojenne doświadczenia Polski w tej dziedzinie są poważnym ostrzeżeniem na dziś. Pamiętamy bardzo dokładnie praktyki kapitalistów francuskich w Żyrardowie. Nie zapomnieliśmy o tym, że produkcja i eksport cukru polskiego zależny był od kapitału amerykańsko-kubańskiego, że nasz przemysł samochodowy był celowo hamowany, bo tego wymagał obcy interes. Czasy, w których trusty i kartele zagraniczne decydowały o życiu gospodarczym państw słabszych, muszą należeć do przeszłości.

Czy zasady te są chęcią odgródzenia się od świata takich krajów jak Polska? — Oczywiście, nie! Ostatnio odbyło się w Pradze uroczyste podpisanie przez premiera tow. Cyrankiewicza i liczną polską delegację — umów gospodarczych o bardzo szerokim zakresie działania. Pragniemy współpracować z każdym, kto szanuje naszą niepodległość i nasze możliwości rozwoju gospodarczego. Decyzja, zmierzająca do słuchania obcego dyktanda, byłaby w tych warunkach samobójstwem narodowym.

Rozmowy międzynarodowe, dotyczące planu Marshalla, będą jeszcze prowadzone. W tej sprawie nie padło z żadnej strony ostatnie słowo. Współpraca gospodarcza świata jest dziś niewątpliwie najpilniejszą koniecznością. Pamiętać jednak musimy, że nie poto przeżyliśmy najstraszniejszą z wojen, aby nie mieć właściwych warunków rozwoju, aby popadać w zależność ekonomiczną od kapitalistów.

Koniec wojny
nie przerwał
pracy niemieckich
uczonych
nad śmiercionośnymi wynalazkami.

Powieść Macieja Słomczyńskiego (Jacka M. Coopera) p.t.

FABRYKA ŚMIERCI

której druk rozpocznemy już jutro w

„Kurierze Popularnym”

— To sugestywny obraz niemieckich wysiłków wynalazczych, — to dzieje miłości dwojga młodych ludzi rzuconych przez los w ręce niemieckich fabrykantów śmierci.

Wiosenna sesja zamknięta

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU uchwalone zdecydowaną większością głosów

WARSZAWA (PAP). Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący wicemarszałek Barcowski odczytał przekazane przez prezesa rady ministrów pismo Prezydenta RP, zawierające uklad finansowego z Anglią i dokonanej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Następnie Marszałek odczytuje pismo Głównego Urzędu Kontroli Prasy, w którym stwierdza, że komisja fragmentów antysemickich artykułów zamieszczonych w „Gazecie Ludowej”, co stało się przedmiotem interpelacji posłów PSL, nie miała absolutnie miejsca i w dowód tego przesyła odbitki danej kolumny. Zarząd kontroli prasy prosi z kolei marszałka Sejmu o spowodowanie odwołania przez interpelantów niesłusznych zarzutów podrywających jego autorytet.

Na pytanie przewodniczącego, posłowie PSL odmówili cofnięcia swych zarzutów.

Pierwszym punktem porządku dziennego było trzecie czytanie ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Poseł Nadobnik (PSL) zreferował poprawki mniejszości komisji poseł Domiński (SP), w imieniu komisji wypowiedział się przeciwko poprawkom, które też w głosowaniu zostały odrzucone. Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu przyjęta została w trzecim czytaniu większością głosów przeciwko głosom PSL-u.

Pos. Jodłowski (SD) referuje następnie wniosek w sprawie likwidacji stosunków prawnych, opartych na przepisach wydanych przez b. polskie władze emigracyjne. Wniosek ten Izba przyjmie jednogłośnie.

W sprawie rzekomej konfiskaty

W dalszym ciągu poseł Jodłowski zreferował stanowisko większości komisji w sprawie wniosku nagłego PSL, dotyczącego cenzury sprawozdań sejmowych. Komisja prawnicza i regulaminowa zbadała szczegółowo całokształt zagadnienia i wysłuchała wyjaśnień dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy. Komisja stwierdziła, że zarzuty wnioskodawców były nieprawdziwe.

Referent stwierdza, że metoda sprawozdawcza „Gazety Ludowej” nie zmierza do przedstawiania toku obrad sejmowych zgodnie z prawdą. Jest to informacja tendencyjna, polegająca na wrywaniu poszczególnych przemówień i poszczególnych fragmentów, bez przedstawienia całości prac sejmowych.

W głosowaniu Izba zaaprobowala stanowisko komisji, zreferowane przez posła Jodłowskiego i odrzuciła wniosek PSL.

Sprawozdanie komisji przyniesio-

wej o przyjęcie ustawy o planowej gospodarce energetycznej referuje następnie poseł Doraczka (PPS), który podkreślił, że ustawa ma za cel objęcie energetyki gospodarką planową, co pozwoli na usunięcie wielu niedociągnięć eksploatacyjnych, m. in. istnienia różnorodnych taryf na prąd, następnie na podniesienie temna elektryfikacji wsi oraz umożliwi dokonywanie inwestycji, ograniczonych dotychczas słabością finansową samorządu.

Projekt ustawy o planowej gospodarce energetycznej, przyjęty został jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Przyjęcie szeregu dekretów

Pos. Ordyniec (SD), w imieniu komisji wyznaniowej i narodowościowej referuje projekt zmiany dekretu o stosunku państwa do kościoła ewangelicko-angberskiego Rzeczypospolitej Polskiej. Przed wojną istniało w Polsce 7 kościołów ewangelickich. Ludność ewangelicka domaga się zjednoczenia w kościele ewangelicko-angberskim, który w składzie narodowościowym i z ducha jest kościołem polskim. Projekt ustawy został uchwalony w drugim i trzecim czytaniu.

Posel Dabek (PPR) w imieniu komisji prawniczej i regulaminowej referuje wniosek posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego i klubu katolicko-społecznego w sprawie złożenia przez rząd projektu ustawy o wyliczu spod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych. Komisja stwierdziła, że Ministerstwo Sprawie ds. wojski prowadzi prace nad unifikacją sadownictwa. W tym stanie rzeczy wniosek posłów PSL i klubu kat. spol. jest bezprzedmiotowy. Komisja uchwaliła odrzucenie tego wniosku. Po uzasadnieniu stanowiska mniejszości przez posła Wólcickiego (PSL), sejm odrzucił wniosek.

Totalną mobilizację uchwaliła chińska Rada Stanu

NANKIN, (SAP) — Chińska Rada Stanu przyjęła jednogłośnie projekt Czang-Kai-Szeka w sprawie pełnej mobilizacji ludzi i zasobów materialnych w Chinach, celem „ustalenia pokoju wewnętrznego, oraz zwiększenia produkcji rolniczej i przemysłowej”.

W przedmiocie do dekretu rząd usiłuje zrzucić odpowiedzialność za

Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu RP.

Izba przyjmuje jednogłośnie

Dekret o zniesieniu urzędu ministra Informacji i Propagandy oraz odpowiednich urzędów przedstawiony został przez posła Kaliszewskiego (SD). Izba przyjęła dekret jednogłośnie, jak również i trzy następnie dekrety, referowane przez posła Kosydarskiego (PSL Nowe Wyzwolenie), m. in. o przymusowym zatrudnieniu fachowców sił budowlanych.

Nie wywołały również żadnych sprzeciwów referowane przez posła Strzałkowskiego (SD) cztery dekrety o ubezpieczeniach osobowych i rzeczowych, PZUW, obrocie bezgotówkowym oraz o zmianie dodatku naukowego od uposażeń.

Tow. pos. Krygier (PPS) referował kolejnascie następnych dekretów z zakresu zaopatrzenia emerytalnych oraz zagadnień finansowych. Jednym z nich był dekret o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski, zatwierdzony wraz z uchwałą komisji, wzywająca rząd do podniesienia zasiłków do wysokości 60 proc., względnie 40 proc. wynagrodzenia funkcjonariuszów pa-

stwowym w 8-ym stopniu uposażeniowym.

Dekret o podwyższeniu dodatku przejściowego do zaopatrzenia b. skazańców politycznych, został zatwierdzony wraz z uchwałą komisji, wzywająca rząd do podwyższenia dodatków przejściowych do zaopatrzenia dla sierot po b. skazańcach politycznych do wysokości przewidzianej dla wdów po skazańcach politycznych.

Posel gen. Jaroszewicz wnosil o przyjęcie dekretu o podwyższeniu zaopatrzenia pieniężnego wdów wojennych i wojskowych, o zmianie dekretu o uposażeniu wojskowych, o tymczasowe uregulowanie uposażeń funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, żołnierzy WP i członków ORMO, którzy utracili zdolność do pracy w walce z wrogami Polski demokratycznej oraz dla osób pozostałych w tej walce. Sejm zatwierdził powyższe dekrety.

Pewna dyskusje wywołała sprawa zatwierdzenia dekretów o podatkach komunalnych oraz dekrety o finansach komunalnych (rei. pos. Ajnenki PPS). Izba odrzuciła wniosek mniejszości i zatwierdziła dekrety.

Następnie marszałek Szwabke poinformował Izbę, iż skierował do prezesa Rady Ministrów interpelację posłów PSL.

Dwa wnioski nagłe uzasadniał poseł Les (PSL): w sprawie umożliwienia jak najwcześniejszego zaopa-

trzenia się w opał na okres zimy i w sprawie ulgowej taryfy kolejowej na przewóz pasz. Przeciwno nagłośnił przemawiając poseł Blinowski (PPR) stwierdzając, że sprawy te są już przedmiotem prac rządu. Nagłośnił została odrzucona, a wnioski skierowane do właściwych komisji.

W sprawie trzeciego nagłego wniosku PSL, zreferowanego przez posła Wólcickiego, poseł Belach-Belonski (PPS) wyjaśnił, że powołana przez sejm komisja dla zbadania stanu terenów najbardziej zniszczonych, zamie się również sprawą przesiedleń i już przystępuje do pracy.

Na tym porządek dzienny ostatniego posiedzenia plenarnego bieżącej sesji Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany. Wicemarszałek Szwabke poinformował Izbę o wpłynięciu od wiceprezesa Rady Ministrów pisma z zarządzeniem prezydenta RP o zamknięciu sesji.

Wypadek

tow. red. Stattera

Jak dowiadujemy się, w katastrofie samochodowej na trasie Kraków — Zakopane ciężkiemu porażeniu uległ redaktor „Startu” — tow. Maksymilian Statter. Życzymy znanemu działaczowi sportowemu rychłego powrotu do zdrowia.

Specjalna misja USA zajmie się organizacją dostaw żywności dla Niemiec

WASZYNGTON, (SAP) — Ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że dr. Edward

Champion Acheson brat b. podsekretarza stanu Dean Achesona, został wyznaczony do prowadzenia rozmów z krajami Europy północnej w sprawie zaopatrzenia ich nadwyżki żywności w anglo-amerykańskiej strefie Niemiec okupowanych.

Dr. Acheson ma wypełnić tym sposobem zalecenie Herberta Hoovera, uczynione w lutym br. po jego powrocie z podróży po Niemczech i Austrii.

Acheson został mianowany specjalnym przedstawicielem prezy-

denta Trumana z tytułem ministra i będzie szefem specjalnej misji USA.

Zadaniem misji będzie przeprowadzenie rozmów z krajami Europy północnej w celu wykorzystania nadwyżek żywności, istniejących w tych krajach, dla zaopatrzenia obu okupowanych stref w Niemczech.

Acheson wyjeżdża w końcu tego tygodnia do Berlina gdzie przeprowadzi rozmowy z amerykańskim i brytyjskim zarządem wojskowym.

Wizyta eskadry angielskiej w ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak donosi organ ambasady brytyjskiej w Moskwie „Britanicki Sojuznik” eskadra marynarki brytyjskiej złożona z okazyj święta radzieckiej marynarki wojennej, przypadającej na dzień 27 lipca, wizytę w jednym z portów czarnomorskich. W skład eskadry angielskiej wchodzi 3 okręty:

krażownik „Liverpool” oraz torpedowce „Chequers” i „Ghaplet”. Eskadra będzie dowodził dowódca angielskiej floty śródziemnomorskiej, admirał Willis.

Będzie to pierwsza od wielu lat wizyta brytyjskich okrętów wojennych na morzu Czarnym.

Zjazd filmowców rozpoczął swoje obrady

W sali Domu Kultury Milicjan-ta przy ul. Nawrot rozpoczął się wezorem ogólnokrajowy zjazd pracowników filmowych, który zgromadził ponad 100 delegatów, reprezentujących siedem tys. pracowników Filmu Polskiego.

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Prac. Filmowych RP, Cwikliński powitał przybyłych na zjazd delegatów i gości, w tym reprezentantów CKWPPS KCPPR, p. o. dyr. „Filmu Polskiego” Albrechta, przedstawicieli władz miejskich itp.

Po przemówieniach powitalnych dyr. Filmu Polskiego, przedstawicieli CKW PPS i KC PPR i po dokonaniu wyboru komisji, głos zabiera przedstawiciel KCZZ. Omawia on ogólną sytuację polityczno-gospodarczą Polski i zadania stojące przed demokracją ludową na wszystkich odcinkach życia. Kończąc część wywodów mówcy dotyczy gospodarstwa Filmu Polskie-

go i aktualnych problemów pracowniczych.

Na posiedzeniu popołudniowym delegaci składali sprawozdania z terenu poczym rozpoczęła się dyskusja. Obrady potrwać 2 dni.

ORP „Błyskawica” w Gdyni

GDYNIA (PAP). 4-go bm. zawiązał do portu w Gdyni okręt Rzeczypospolitej Polskiej „Błyskawica”. Powrót „Błyskawicy” jest wynikiem prawie 4-miesięcznych pertraktacji prowadzonych w Londynie przez misję ministerstwa Obrony Narodowej a mającej na celu rewindykację jednostek oddziału polskiej marynarki wojennej, który był pod rozkazami admirałcji brytyjskiej w ubiegłej wojnie.

ORP „Błyskawica” jest jednym z okrętów, które w 1939 r. przedostały się do Anglii i przez 5 i pół lat walczyły obok jednostek brytyjskich w obronie Anglii.

Podpisanie układu

(Dokończenie ze strony pierwszej)

jąca wolę naszych narodów bronić wspólną granicę i niezależność naszych państw przed niebezpieczeństwem nowego germańskiego „Drang nach Osten”. Możemy śmiało powie-dzieć, iż gwarancje bezpieczeństwa naszych narodów i państw nigdy nie były tak mocne jak obecnie. To jednak dyktuje nam jeden warunek. Musimy być w pełni naszymi sojuszwami, musimy wypełniać wszystkie obowiązki i zobowiązania z sojuszu tego wynikające.

ODPOWIEDZ PREMIERA TOW. CYRANKIEWICZA

W odpowiedzi na słowa premiera Gottwalda przemówił premier Cyrankiewicz, stwierdzając, że podniesienie paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz umów gospodarczych i konwencji kulturalnej w 2 lata po zakończeniu wojny światowej jest wielkim i realnym krokiem na drodze do wybudowania takiego stanu bezpieczeństwa, któryby uniemożliwił raz na zawsze agresję niemiecką. „Nie traciliśmy czasu — powiedział premier Cyrankiewicz — celem doprowadzenia rokowań do pomyslnego ich zakończenia i staraliśmy się naprawić błędy, popełnione

w przeszłości. Zawarte umowy są realnym wieladem w życie polityczne obu naszych państw i narodów, które dla wspólnego naszego wroga Niemiec — nie będą już państwami bezbronnymi, ale stanowiąc bedą silę, przed którą zmuszony będzie ustąpić. Zrozumieli to instynktownie oba nasze narody, a rządy poszły za głosem narodów.

Umowy nasze — mówił dalej premier Cyrankiewicz — są również poważnym wkładem w dzieło budowania pokoju światowego. Pokoju ten zaczynamy budować przez pogłębie nie solidarności słowiańskiej, opierając się przy tym o Związek Radziecki. To jest nasz realny wkład w obecną politykę międzynarodową. Skończyć z błędami przeszłości oznacza rozpocząć zdecydowaną politykę zbliżenia i sojuszu między Czechosłowacją i Polską. W ten sposób zabezpieczamy wspólnymi siłami lepszą przyszłość nie tylko naszymi narodów, ale wszystkich pozostałych narodów słowiańskich. Niech żyje sojusz między Polską a Czechosłowacją.

Z kolei nastąpiło podpisanie umów gospodarczych. Ze strony Polski umowy podpisał: minister Minc, ambasador Wierbłowski i minister pol-

nomocny dr Rose, ze strony Czechosłowacji — minister handlu zagranicznego dr Ripka i minister spraw zagranicznych Masaryk.

Następnie umowy kulturalne podpisał ze strony Polski minister Skrzyszewski i ambasador Wierbłowski, a ze strony Czechosłowacji — ministrowie: dr Straneky i Masaryk.

Szczegółowe umowy przemysłowe podpisane zostały w godzinach wieczornych dnia ubiegłego przez dyrektora departamentu planowania polskiego ministerstwa przemysłu i handlu — Majewskiego i przez generalnych dyrektorów obojga przemysłów.

PRAGA (PAP). Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i podpisaniu umów gospodarczych i kulturalnej przez polską delegację rządową i przedstawicieli rządu czechosłowackiego, prezydent republiki czechosłowackiej Benesz przyjął premiera Cyrankiewicza, a następnie pozostałych ministrów polskich. Na audyencji nastąpiła dekoracja ministrów polskich czechosłowackim orderem Białego Lwa I klasy, poczym prezydent Benesz podejmował delegację polską śniadaniem.

Kłamliwe deklamacje

Do pogłębiania zasad demokratycznych dochodzi się poprzez walkę

Poważnym źródłem nieporozumień i dezorientacji politycznej jest zawsze różna treść znaczenia, którą wypełniane są powzechne w danym okresie historycznym pojęcia. Dziś słowa: — demokracja, wolność postęp społeczny są na ustach niemal wszystkich. W oficjalnych wypowiedziach każdy deklaruje obronę i realizację tych hasel; w praktyce okazuje się jednak, że używane miary są bardzo różne, często wręcz przeciwstawne.

FALSZYWE DEKLAMACJE

Sytuacja tego rodzaju powoduje duże nieporozumienia, szczególnie wtedy, jeżeli ktoś demagogicznie stara się — wskazując na pewne niedociągnięcia w życiu naszego kraju — uogólniać je i mówić wówczas o braku wolności, czy demokracji. To nieodpowiedzialne nadużywanie wszelkich słów, ściąganie ich i włączanie w wąskie ramy prywatnych nawet spraw — jest dziś powszechną chorobą. Przy lada jakiej okazji liczni niestety fałszerze ideologiczni naszych czasów deklamują wzniośle o największych ideałach ludzkości. Wydawałoby się pozornie, że istotnie kieruje nimi troska o to, aby każdy odcinek życia mógł być sprawdzony najwyższą miarą. Tak jednak nie jest. Codzienna obserwacja wskazuje, że chodzi tu o ciasne, egoistyczne często sprawy. Kto istotnie pragnie pogłębiania zasad demokratycznych i wolnościowych, ten wie, że dochodzi się do tego poprzez walkę, porządkowanie każdego odcinka życia, mozolne utrwalanie w praktyce postępowych przemian ustrojowych.

Dlatego właśnie w czasie debaty budżetowej sejmu tow. Cyrankiewicz, odpowiadając opozycji p. Mikołajczyk mówi o jakimś zagadnieniu z entuzjastycznym uniesieniem, należy sądzić, że wręcz przeciwnie o tym myśli, że podkłada pod zasadnicze w życiu politycznym pojęcie odmienną treść znaczeniową. W takich warunkach chodzi jedynie o demonstracyjne gesty, o zachowanie pozorów konstruktywnego nastawienia opozycyjnego.

ODWOŁYWANIE SIĘ DO NARODU

Świadczy zresztą o tym charakterystyczny fakt. Wielu mówców, ustosunkowanych krytycznie do ustroju demokracji ludowej, zabrało w Sejmie głos, aby „odwołać się do narodu”. Intencje ich nie zmierzają do odpowiedzialnej krytyki różnych dziedzin życia, ale do balamucenia opinii publicznej ponad głowami zespołu rządzącego i Sejmu.

Nie jest trudno w takich warunkach odcyfrować właściwe ich intencje. „Odwoływać się do narodu”, t. zn. zakładać z góry, że społeczeństwo w ogromnej większości jest przeciwne obecnym formom rządzenia. Taka postawa to jed-

nocześnie demonstracyjna próba przekonywania kraju i świata, że naród nasz nie ma okazji słuchania prawdy o obecnej rzeczywistości i że dopiero wypowiedzi niezłomnych krytyków w Sejmie są sprzyjającą możliwością ujawnienia prawdziwego stanu rzeczy.

Tłumacząc te intencje na język prawdziwy uzyskamy takie sformułowanie: „Mimo przeciwności i trudności przewyższających nasze siły — narodzić trwać nieugięcie we wrogości w stosunku do tego co się w Polsce dzieje”. My jesteśmy, czujemy, krzepimy się od czasu do czasu prawdą i nadzieją zwycięstwa w przyszłości...

NEGACJA I KRYTYCZYM

Nasuwa się skośne zasadnicze

pytanie. Do czego prowadzi tego rodzaju stanowisko, gdzie tkwi granica między negacją i krytycyzmem?

Nikt w Polsce nie chce pomniejszać znaczenia konstruktywnej krytyki. Zdajemy sobie sprawę, że każde państwo, wspierające swoje istnienie na ustroju demokratycznym musi pilnie wsłuchiwać się w odgłosy, jakie wywołują jego zarządzenia na dziś i zamierzenia na przyszłość. Państwa, które nie potrafiły, albo nie chciały wykorzystać w swej działalności krytyki, zdeprawowały się moralnie, skazały się na upadek.

W krytykowaniu muszą jednak obowiązywać pewne zasady, odstępstwo, od których grozi anar-

chią i zakłamaniem. Jeżeli ktoś ma zdecydowanie negatywny stosunek do jakiejś sprawy czy zagadnienia, nie może okłamywać sam siebie i innych, że chodzi jedynie o krytycyzm. Różnica bowiem między negacją i krytycyzmem jest zasadnicza.

Dokonane w Polsce przemiany ustrojowe wymagają jasnej postawy każdego ośrodka działalności politycznej. Rząd nasz nie wyklucza możliwości istnienia i działalności opozycji. Zdrowie moralne na rodzie, stabilizacja dobrych obyczajów politycznych wymagają jednak od krytyków określonej postawy.

Antoni Pokorski.

Kleska braku mieszkań

Budownictwo mieszkaniowe na nowych torach

(s.w.) Do najdotkliwszych kłesek, które pozostawiła wojna, należy katastrofalny brak mieszkań. Mówi się o dobrobycie mas, o kulturze i oświeceniu, a ogromne rzesze ludzkie nie mają własnego dachu nad głową. Gmieźdzenie się kilku rodzin w ciasności jednego mieszkania niesie z sobą cały szereg niedomagań społecznych o bardzo złych następstwach.

Zdawało się, że 3-letni plan odbudowy, nazwany planem dobrobytu, położy kres niedoli mieszkaniowej. Te optymistyczne nadzieje rozwiało sprawozdanie z ostatniej sesji budżetowej Sejmu. W dyskusji znawcy przedmiotu stwierdzili, że dla zlikwidowania w Polsce kłeski braku mieszkań potrzeba lat 20-tn, przy wydatkowaniu 100 miliardów corocznie. Poseł tow. Nowicki, omawiając najtrudniejszy z problemów, jakim jest sprawa budownictwa mieszkaniowego, wysunął dwa wnioski: 1) pobudzenie każdej inicjatywy budownictwa mieszkaniowego kosztem poważnych ulg dla budujących, 2) najbardziej celowe dysponowanie funduszami publicznymi.

Dobrze się stało, że sprawa została jasno i mocno postawiona. Należy bezwzględnie pobudzić wszelką inicjatywę w kierunku budownictwa mieszkaniowego, nie zapominając, że buduje się na długie lata. Niejednokrotnie zostało stwierdzone, że tam gdzie budownictwo jest najdroższe, bo niszczone, nim się zamortyzuje. Stefan Żeromski snuł marzenie o szklanych domach. Po wojnie musimy redukować wymagania, ale twierdzić stanowczo, że nowe budownictwo mieszkaniowe winno być so-

lidne, uwzględniając potrzeby rodziny robotniczej i pracowniczej.

Należy oczekiwać, że ułatwienia kredytowe i nie stawianie warunków, wpływających hamująco na rozwój budownictwa, skłonią inicjatywę prywatną, samorządy, zrzeszenia oraz przeróżne instytucje do lokowania nagromadzonych kapitałów w budownictwo, zapewniającym wielorakie korzyści. Zawsze tak było, że państwo dawało podniecie, zachęcało w miarę możliwości ułatwianiami budownictwo, ale potrzebne kapitały dawał ci, co sobie wykałuowało, że się to im opłaca z takich, czy innych względów.

Dawniej kamienicznicy mieli na uwadze jedynie własne materialne korzyści. Obecnie może znajdują się ludzie bardziej uspołeczeni, którzy budując zadowolą się dobrą i pewną lokatą kapitału. Rozumna ustawa budownictwa mieszkaniowego zagwarantuje tym, co zdecydują się budować, korzyści materialne. Zadowolone nie moralnie ze spełnienia obywatelskiego obowiązku ma również swoją wymowę. Po doświadczeniach ostatniej wojny ciasny egoizm powinien ustąpić miejsca trosce o dobro ogółu. Taki jest nakaz zdrowego, trzeźwego rozsądku.

W obawie przed powodzią

Obwałowanie brzegów Warty, Odry i Noteci

Dolne odcinki Warty, Odry i Noteci nie posiadają prawidłowo zbudowanych wałów przeciwpowodziowych. W gospodarce niemieckiej do liny tych rzek wykorzystywano przede wszystkim dla celów hodowlanych, dlatego też nie przykładano większego znaczenia do ochrony tych terenów przed wylewami rzek. Obecnie osadnicy polscy dawne łaki i pastwiska użytkują jako pola uprawne i z tego powodu budowa, naprawa wzgl. regulacja wałów ochronnych staje się koniecznością. Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przeznaczyło na cele zabezpieczenia przed powodziami sumę 13 milionów złotych. Na razie jednak kwota ta użytkowana zostanie na budowę wałów nad Wartą w powiatach Kolo, Konin i Turek. Należy wyrazić nadzieję, że wkrótce znajdą się odpowiednie fundusze na te prace dla

terenów dolnej Warty i Noteci oraz dolnej i środkowej Odry.



— No dobrze! Mogę zostać Twoją żoną, ale pod warunkiem, żeś odnowił już los do III-ej klasy 50-ej loterii klasowej, bo jest to sprawdzian Twojej przeczności.

Ciągnięcie 10-go lipca.

Prelekcje przez radio dla uczestników kursów nauczycielskich

Dnia 3 b. m. w różnych ośrodkach kraju rozpoczęły się wakacyjne kursy dokształcające dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych ogólnokształcących i zawodowych.

W ciągu miesięcy wakacyjnych na terenie całej Polski będzie zorganizowanych 336 takich kursów, co pozwoli przeszkolić około 30 tys. nauczycieli.

W dniu inauguracji kursów min. Oświaty dr. Stanisław Skrzyszewski wygłosił przez radio przemówienie.

Codziennie w godzinach rannych najlepsi fachowcy będą wygłaszali przez radio prelekcje do uczestników kursów.

Czytacie „POBUDKĘ”

NASZ felieton

Kłopoty obywatela Zaleskiego

Kłopoty obywatela Zaleskiego
Groteskowe przesilenie rządowe w tonie londyńskiej emigracji trwa w dalszym ciągu. Konflikty pomiędzy kanapowymi grupkami mnożą się bez końca. Ludzie bez programów i realnych wpływów walczą o „stanowiska” i „tytuły”, o przywództwo nad nieprzejmowanymi londyńskiego klubu „Białego Orła, niedobitkami z „Rubensa” i „Reginy”.
„Prezydent” Zaleski ma duże kłopoty z uzyskaniem uznania dla swego wyboru. Na nastroje jego przyjaciół nie wpłynęło niewątpliwie korzystnie oświadczenie brytyjskiego wice ministra spraw zagr. Mayhewa, który stwierdził w Izbie Gmin, w odpowiedzi na interpelację posłanki Manning z Labour Party: „Rząd J.Kr. Mości nie uznaje pretensji p. Zaleskiego do tytułu prezydenta Polski i nie uznaje istnienia utworzonego przez niego samego rządu. P. Zaleski przebywa w Wielkiej Brytanii w charakterze zwykłego obywatela, podlegającego naszym prawom”.

Kłopoty „obywatela” Zaleskiego „podlegającego brytyjskim prawom”, w coraz mniejszym stopniu obchodzą szare rzesze emigrantów, mających o wiele poważniejsze troski, niż np. kłótnia między Pragarem i Arciszewskim. Oto żołnierze b. wojsk polskich we Włoszech nie wiedzą, co dzieje się z ich oszczędnościami, które wpłacili jeszcze w Italii celem przekazania do Wielkiej Brytanii, dokąd zostali następnie odtransportowani. Do chwili obecnej wielu zainteresowanych nie wie o losie pieniędzy, które zaoszczędzili ze swego żołdu, niejednokrotnie jeszcze podczas trwania działań wojennych, przeznaczając je w wielu wypadkach na pomoc dla rodzin w zniszczonym i zubożonym kraju. Do redakcji emigracyjnych pism wpływa szereg listów z zapytaniami o los tych pieniędzy. Na zadawane pytania odpowiada kłopotliwie milczenie.

Grupki londyńskiej Sanacji usiłują sobie kaptować nowych zwolenników wśród kawiarzanych polityków, a jednocześnie nawet osławiony „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” pisze o oświadłości polskich żołnierzy, zatrudnionych obecnie na farmach północnej Kanady: „Większość Polaków pracuje w prowincjach, gdzie klimat jest dość surowy. Byli żołnierze polscy, przyzwyczajeni do cieplejszych warunków klimatycznych, odczuł dotkliwie mrozy i zimę kanadyjską. Obserwując duży i ogólny dobrobyt farmerów kanadyjskich, czują się upośledzeni z powodu skromnego wynagrodzenia. Niektórzy Polacy skarżą się, że farmerzy ich głodzą.

Nie tylko zresztą w dalekiej Kanadzie wyzyskuje się taniego i dobrego robotnika polskiego. Na wyspach brytyjskich członkowie PKPR znajdują tak że pracę dla siebie i są nawet poszukiwani, ale praca ta jest źle płatna, łączy się w wielu wypadkach z nadmiernym przeciążeniem i odbywa się w warunkach niestychanego wyzysku. Jednocześnie pogłębia się niedola rodzin emigranckich, nie mających wobec niskich zarobków, na zdobycie dostatecznych środków utrzymania. Emigranci wodzowie kłóca się, radzą, tworzą operetkowe „rządy” — b. żołnierz lub wychoźca cierpi nędzę, otumaniony i okradany, skazywany przez szaleńczą propagandę na tułaczkę, wyzysk, poniewierkę. (TS)



Pielęgniarka do ojca noworodka: — Musiał pan widocznie często rozmawiać z żoną o rybach...

SPORT

20 nowych kandydatów do ligi

START DO DRUGIEJ RUNDY

Ledwie zakończyła się pierwsza runda rozgrywek o wejście do ligi, a już jutro piłkarze startują do rewanżowych spotkań. Można by wprawdzie wytypować kilka zespołów, które mają już zapewniony awans, ale nie znaczy to, że druga tura odbywać się będzie przy mniejszym zainteresowaniu. Walka na finiszu będzie z pewnością bardziej niż dotąd zacięta. Trzeba zwracać pełną uwagę na outsiderów zwłaszcza, którzy nie mają już szans na awans, tym nie mniej mogą sprawić nie jedną niespodziankę. Pożądka z nim teoretycznie zawsze możliwa, mogła by „potentatom” sprawić wiele przykrości.

W GRUPIE PIERWSZEJ na czoło wybiła się wzięta Polonia stołeczna i Szombierki. W pierwszym meczu warszawianie wygrali 5:2 po dość zaciętej walce. Szombierki są obok Polonii bytomskiej najpoważniejszym kandydatem na trzecie miejsce, to też sądzimy, że nie dadzą sobie łatwo wydrzeć punktów.

Wisła pokonała na własnym boisku Motor w rekordowym stosunku 16:0. Powtórzenie tego wyniku będzie raczej trudniejszym zadaniem, niż zwycięstwo.

KKS poznański wygrał w Świdnicy z Polonią 4:0, grając teraz na własnym terenie ma oczywiście szansę powiększyć wydatnie swój zapas bramek.

Pierwszy mecz Czestochowianie wygrali 6:2, w Siedlcach powinni zdobyć obydwie punkty.

5 SPOTKAN DRUGIEJ GRUPY W drugiej grupie ciekawie zapowiada się mecz Radomianka z RKS. W Sosnowcu Radomianka uzyskała re-

mu 3:3. Zwycięstwo na własnym terenie nie powinno więc przekraczać możliwości radomian, a przyniesie nadzieje na awans.

AKS gościć będzie na swym boisku łódzkie kolejarzy. W Łodzi chorzo właśnie wygrali 3:0, i należy przypuszczać, że w niedzielę przynajmniej z takim багаżem odesłają ZSK do domu.

Cracovia w ub. tygodniu strzeliła w Gdańsku Gedani 6 bramek nie tracąc żadnej. Ambitni piłkarze Wybrzeża nie będą mieli łatwego żywota w Krakowie w spotkaniu rewanżowym.

Pomorzanin powinien wygrać z Grochowem mimo że mecz odbywa się w Warszawie. Poprzedni zwycięstwo pomorzanom 6:1.

Rymer nie powinien utracić punktu w Gorlicach, jakkolwiek Orzeł lubi pisać niespodzianki. W pierwszym meczu Orzeł prowadził do przerwy 1:0 i przegrał mecz 4:1 nie wytrzymawszy kondycyjnie.

TRZECIA GRUPA Mecz ŁKS-u z Lublinianką omawiamy na innym miejscu.

Tecza gościć będzie u siebie WMKS i nie widzimy powodów aby nie powtórzyła sztuki z pierwszego meczu który wygrała 2:0.

Warta wybiera się do Olsztyna. Tamtejszy KKS przegrał w Poznaniu 8:1 i trudno uwierzyć, aby udało mu się uchronić przed porażką.

Czurwał z Przemysła przegrał w Krakowie z Garbarnią tylko 0:1. Teoretycznie ma więc szansę na odwrócenie wyniku grając na własnym terenie. Taki rezultat byłby ogromnym wzmocnieniem szans... kieleckiej Tęczy.

BLĘDNY WYBÓR W niedzielę w Warszawie w składzie: Napierała, Kudert, Kapiak i Siemiński w czasie 5:41,4 przed Łodzią, która reprezentowali: Bek, Pietraszewski, Grynkiewicz, Kuder i Grzelak.

Bieg drużynowy wygrał zespół Warszawski w składzie: Napierała, Kudert, Kapiak i Siemiński w czasie 5:41,4, przed Łodzią, która reprezentowali: Bek, Pietraszewski, Grynkiewicz i Salęga.

Rozegrane nad program wysięgi o Mistrzostwo Łodzi młodzików przyniosły tytuł Gabrychowi (D. K. S.), który zwyciężył Bednarką z Duńskiej Woli w czasie 18,2, III zajął Sowiński, a IV Dziomdziorze.

Wysięgi wszystkich zawodników, którzy zajęli IV miejsca w zawodach rozegranych na dystansie 3 okrążeń toru przyniosły zwycięstwo Pietraszewskiemu Marjanowi w czasie 2,30 sek. przed Forsyakiem.

2 godziny emocji na torze

Warszawianie zrewanżowali się Łodzi

Tor Helenowski zapelniał się wczoraj 4000 publicznością. Choc biega sprinterskie nie zachwyciły, to wysięg rozstawni porwał tłumy, a zainteresowanie nim doszło do zenitu w chwili, gdy Pietraszewski mijal Kuderta i Grzelaka.

Wysięg drużynowy rozegrany między Łodzią i Warszawą przyniósł niespodziewanie zwycięstwo gościom. Napierała wycofał się po 6 okrążeniu zaś łodzianie podwyższyli tempo, którego ofiarą padł nie tylko Grynkiewicz lecz i Salęga.

Bieg australijski przyniósł zwycięstwo Pietraszewskiemu. Wysięg rozegrany był na dystansie 10 okrążeń toru przy czym startowali z czterech startów w odległościach 100 m. Pietraszewski miał przed sobą Kuderta i Grzelaka, a za sobą Kapiaka. Wykazał się w tym wysięgu dobrą formą, minął Kuderta w chwili gdy warszawianin dochodził Grzelaka, i wygrał konkurencję w czasie 5 m i 50 sek.

SPRINTY W przedbiegach zwyciężyli: Salęga w czasie 14,6 przed Bobrem i Napierałą. Bek przed Grynkiewiczem i Kapiakiem w czasie 13,8, I Grzelak przed Bańskim i Kudertem uzyskując słaby czas 15,6.

W półfinałach zwycięstwa uzyskali Bek, Kudert, Grzelak i Grynkiewicz, kwalifikując się do finałów. Zwyciężył w finałach jak prze widywano, Jerzy Bek w dobrym czasie 13,2 sek., reszta finalistów uplasowała się w następującej kolejności: Grynkiewicz, Kudert i Grzelak.

Bieg drużynowy wygrał zespół Warszawski w składzie: Napierała, Kudert, Kapiak i Siemiński w czasie 5:41,4, przed Łodzią, która reprezentowali: Bek, Pietraszewski, Grynkiewicz i Salęga.

Rozegrane nad program wysięgi o Mistrzostwo Łodzi młodzików przyniosły tytuł Gabrychowi (D. K. S.), który zwyciężył Bednarką z Duńskiej Woli w czasie 18,2, III zajął Sowiński, a IV Dziomdziorze.

Wysięgi wszystkich zawodników, którzy zajęli IV miejsca w zawodach rozegranych na dystansie 3 okrążeń toru przyniosły zwycięstwo Pietraszewskiemu Marjanowi w czasie 2,30 sek. przed Forsyakiem.

Cieplice w czerwcu

(Korespondencja własna)

Trochę mi przykro, że zrazem może kogoś do Ciepliec, pierwsza moja korespondencja, w której nadmieniam o braku starania ze strony Zarządu uzdrowiska o urozmaicenie pobytu kuracjuszem. O nudach w całym tego znaczeniu nie ma mowy. Zabiegi, wizyty u lekarzy, wreszcie posiłki smaczne i obfite, spożywane 4 razy dziennie, wypełniają one czas dokładnie. Po zostaje jeszcze wypożyczalnia książek nieźle zaopatrzona w nowości wydawnicze i przeglądanie gazet, nabywanych w „Czytelniku”, albo w licznie rozrzuconych kioskach.

Jak już pisałem, w Cieplicach jest pogate Muzeum, które zwiedza- ją wszystkie wycieczki odwiedzające Cieplice. W obszernych salach na dwu piętrach gmachu zebrane

są wspaniałe, jak twierdzą Ciepliczanie, jedyne w Europie prehistoryczne kolekcje ptactwa i motyli z doliny dołnośląskiej i z najbliższych zakątków egzotycznego świata. Eksponaty, świetnie sponaowane i utrzymane z wielkim pietyzmem, świadczą o wielkich miłośnikach przyrody spośród dawnych właścicieli Ciepliec i Muzeum. Wycieczki oprowadza przewodniczka, dając dość szczegółowe objaśnienia. Bardzo szczegółowo objaśnia po niemiecku jeden z dawnych pozostałości jeszcze funkcjonariuszy Instytucji. Ze szczególnym zapalem i znanstwem opowiada i objaśnia pochodzenie eksponatów w sali ryceerskiej, gdzie jest wbiła bronź z różnych epok jak również widy, to mahawki itp. przedmioty, służące

różnym ludom do wzajemnego się mordowania. Ale dość o Muzeum, bo można by o nim pisać wiele, a przecież wiem, że i prasa ma swoje „zageszczenia”.

Dawniej w Cieplicach była słynna szkoła sycerska. W Zarządzie miejskim w Jeleniej Górze wiszący obraz mistrza sycerskiego Rilkego, który zilustrował w drzewie historii miasta tak jak ją rozumiał. Obecnie jest tu państwowa szkoła zdobnicstwa drzewnego. Nie znalazłam dotąd, wyrobów szkoły, zastępujących na uwagę. To co jest w sklepach, jest sprowadzane, albo stanowi pozostałość po wrogu. Nie zmniejszają podjętymi napisy polskie, choć zapisać to należy na dobro sprzedających. Nie można tego powiedzieć o pocztówkach, których jest maly wybór i wszystkie mają napisy niemieckie.

Jeszcze o drożyznie która jest większa znacznie w Cieplicach niż w pobliskim mieście powiatowym w

NOWI KANDYDACI Obok tych rozgrywek, niedziela przyniesie 10 spotkań grupowych rozgrywek o wejście do ligi tegorocznych mistrzów klasy A.

Grac będą:
I GRUPA
Tarnovia — Partyzant (Kielce)
Legia (Krosno) — Polonia (Przemysł)

II GRUPA
Ruch (W. Hajduki) — Sarmacja (Bedzin)
Piast (Gliwice) — Victoria (Wałbrzych).

GRUPA III
Pionier (Szczecin) — HCP (Poznań)
Polonia (Bydgoszcz) — Grom Gdynia).

GRUPA IV
Widzew — Sygnał (Lublin)
C. K. S. (Czestochowa) — Radomskie K. S.

GRUPA V
Mazur (ELK) — Legia Warszawa
Sokół (Ostróda) — WKS (Siedlce).

Nie wolno stracić obiektywizmu!

Przed pierwszym meczem Widzewa w rozgrywkach o wejście do ligi

W niedzielę na boisku Zjednoczonych o godzinie 10.30 Widzew rozpocznie walkę o awans do ligi. Pisałmy już wielokrotnie, że mistrz Łodzi ma poważne szanse na zdobycie miejsca w ekstraklasie. Szanse te wynikają nie tyle z istotnych wartości ambitych widzewiaków, ile... z układu i sił w rozgrywkach międzyokręgowych. Grupa IV nie należy do najsilniejszych, aczkolwiek błędem było by nie doceniać wartości częstochowskich, lubelskich, czy radomskich drużyn. Jeżeli jednak Widzew zagra z własną mu ambicją, pierwsze miejsce jest niemal pewne.

Spółród 5 mistrzów grup, trzy drużyny wchodzi do ligi. Oddając Ruchowi i Legii warszawskiej bezwzględnie większość nad pozostałymi drużynami, nie widzimy powodów, dla których Widzew miałby nie wyprzedzić w tabeli mistrzów grupy poznańsko - pomorskiej czy krakowskiej.

Nie walory Widzewa więc, a raczej słabszy poziom jego rywali stwarzają dla łodzian realne szanse.

Widzew jak na lokalne stosunki jest bezspornie dobrą drużyną. Poza wykazywanymi już wartościami tego zespołu, trzeba jednak w przede dniu pierwszego jego spotkania, wskazać i na niewątpliwe braki. Nie trzeba długo uzasadniać największego mankamentu, jakim jest brak odpowiedniego przygotowania technicznego. Obok silnych punktów, drużyna ma jednak luki. Niezbyt pewne są zwłaszcza tyły.

Ostatnio jednak zaczęło się zleźdzać w ataku. Obniżył on znacznie loty. Dwukrotnie już w ciągu krótkiego okresu czasu stwierdziliśmy, że zwłaszcza Gbyl i Fornalczyk grają jakby od niechcenia,

z nonszalancją. To jest pierwszy krok do utracenia formy i już zdobytej pozycji. Jeżeli młodym i sympatycznym zawodnikom „Widzewa” wyda się za kilka pochlebnych opinii prasowych, oznacza to tyle co pasowanie na dojrzałych, dużego formatu graczy, to bardzo się mylą.

Chyba nikt z nich nie zaprzeczy, że w dzisiejszym stanie łódzkiego piłkarstwa zdobycie pierwszego miejsca w klasie A nie jest jeszcze równoznaczne z wielkimi walorami mistrza. Należy pamiętać, że w stosunku do przedwojennego poziomu, dzisiejsza łódzka klasa A jest bardzo słaba. A czy może ktoś twierdzić, że była silna przed wojną?

Przestrzegamy Widzew przed zbytym optymizmem, jeżeli w którymkolwiek z meczów, zlekceważono by przeciwnika, i osłabiono choćby na moment napięcie woli zwycięstwa, o awansie nie

ma co marzyć.

Przestrogi nasze są podktywane prawdziwą sympatią, i nie należy doszukiwać się w nich chęci umniejszenia sukcesu. Widzewa. Wiemy doskonale w jakich warunkach materialnych pracuje ten zasłużony klub robotniczy! Już sam fakt, iż drużyna pozbawiona boiska zdobywa bezapelacyjnie wyższość nad lepiej sytuowanymi przeciwnikami mówi wiele o ambicji, sportowej pracy czerwoni-białych. Chcielibyśmy bardzo awansu łodzian do ligi. Dlatego właśnie zwracamy uwagę na niebezpieczeństwa, które ujawniły nam ostatnie ich występy.

!Nech nam będzie wolno powiedzieć, że już w niedzielę, na meczu z lubelskim Sygnałem, Widzew wykaże, że zdaje sobie w pełni sprawę z trudnego zadania w rozgrywkach, że pierwszy mecz rozwieje wszelkie wątpliwości i przyniesie pierwsze dwa punkty.

A może zagraniczny trener

Przed nowym meczem ŁKS

Kibice ŁKS prawdopodobnie przewidywali już niedzielną porażkę swych pupiłków. Spowodowała ona zresztą małą „rewolucję” wewnątrz klubu, w wyniku której przestał wykonywać swe obowiązki trenerskie Antoni Galecki. Drużyną zajął się napowrót p. Otto.

Nie mamy zamiaru umniejszać nic z pedagogicznych wartości ani p. Galeckiemu ani jego następcy, ale wszystko to są naszym skromnym zdaniem półśrodki. A może by tak klub rozważał się za jakimś poważniejszą klasą fachowcem zagranicznym? Jakimś Węgrem, albo Czechem?..

Zajął by się on nie tylko opieką nad pierwszą drużyną, ale przede wszystkim wychowaniem rezerwy, których ŁKS-owi wyraźnie brak.

Baran stracił formę. Nie oznacza to jednak aby przestał być utalentowanym poważnej klasy piłkarzem. Sądzymy, że odpowiedni fachowiec mógłby ustalić przyczyny awanturznego spadku formy i zarządzić temu stanowi.

ŁKS wygra, musi wygrać mecz z Lublinianką. Nie przewidujemy tu przylewej niespodzianki. Sądzymy, że kryzys w drużynie białoczerwonych przesilił się już ostatniej niedzieli. Jak by nie było, ŁKS ma w każdym razie wystarczające atuty do zwycięstwa nad Lublinianką, którą pokonał w pierwszym spotkaniu 3:1.

Nie przypuszczamy też aby wprowadzono do zespołu poważne zmiany. Niestety młodzi koledyż Lucia, czy Łacza udowodnili dotąd swych kwalifikacji na pierwszą drużynę. Mówiło się wprawdzie o wielu przesunięciach, ale chyba skończy się tylko na planach..

Ważnym powołaniem klasy piłkarzem. Sądzymy, że odpowiedni fachowiec mógłby ustalić przyczyny awanturznego spadku formy i zarządzić temu stanowi.

ŁKS wygra, musi wygrać mecz z Lublinianką. Nie przewidujemy tu przylewej niespodzianki. Sądzymy, że kryzys w drużynie białoczerwonych przesilił się już ostatniej niedzieli. Jak by nie było, ŁKS ma w każdym razie wystarczające atuty do zwycięstwa nad Lublinianką, którą pokonał w pierwszym spotkaniu 3:1.

Nie przypuszczamy też aby wprowadzono do zespołu poważne zmiany. Niestety młodzi koledyż Lucia, czy Łacza udowodnili dotąd swych kwalifikacji na pierwszą drużynę. Mówiło się wprawdzie o wielu przesunięciach, ale chyba skończy się tylko na planach..

kierunku się udać, by nie błąkał się w nieznanym rozległej miejscowości.

Naogół ludzie, poznani w Cieplicach są mili i dają przy każdej sposobności wyraz zachwytu nad pięknem doliny jeleniogórskiej, w której leżą Cieplice i okolice podgórskie.

Z pomników architektury zasługują na uwagę stary kościół katolicki w pobliżu domu zdrojowego. Przeladowany złoconymi, ma jednak wiele obrazów, zastępujących na to, by napisać coś o nich znawca, historyk sztuki. Napewno jest więcej ciekawych zabytków architektury i sztuki, ale kuracjusz obowiązany jest wypocząć, nie ma więc sposobności do zbadania wszystkich, zasługującego na uwagę. Przyjeżdżąc zobaczycie sami, że trzy podróży stokrotnie opłacają nowe i nader ciekawe wrażenia.

Dzień w Łodzi

Telefon: rad. dyżurnego 257-94.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Górczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Pałanica 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj punktualnie o godz. 19 głośna komedia hiszpańska F. de Rojas „Celestyna” w reżyserii L. Schillera, dekoracjach i kostiumach Wł. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. Klesewetera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyr. E. Wejmana. Obsadę tworzą: J. Chojnacka, B. Bronowska, R. Hanin, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Ruchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, W. Kaczmarek, K. Dejmek, Z. Szymański.

TEATR TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shawa „Profesja Pani Warren”. Ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukazała się na deskach Teatru TUR w reż. St. Daczyńskiego, w dekor. J. Rybkowskiego z udziałem E. Kuniny, J. Pollakówny, St. Daczyńskiego, J. Maliszewskiego, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA

Dzisiaj codziennie o godz. 19.30 najweselejsza komedia G. B. Shawa „Zolnierz i bohater” z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Luczyckiej, Adama Mikolajewskiego, Danuty Szafarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Zukowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-ej w dalszym ciągu najpiękniejsza romantyczna operetka F. Lehara „Kraina Uśmiechu” Obsada premiowa. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR LETNI „BAGATELA”

Dzisiaj codziennie komedia R. Nie wiarowicza z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stegna „ICH DWÓCH” z udziałem A. DYMSZY, Haliny Ochalskiej, Henryki Stankiewicz, Edwarda Dziewońskiego, Jerzego Pichelskiego i Leopolda Sadurskiego.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka”

ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-c-i Lopotowskich.

Kina

ADRIA — „Maria Luiza”
BAJKA — Ucieczka z nieznane.
BALTYK — „Goal”
GDYNIA — „Maria Luiza”
HEL — Nauczyliście bawi się.
MUSA (ul. Pabianicka 173) Jesse James
POLONIA — Piotr I — II seria
PRZEDWIOSNIE — Maty gentleman
ROBOTNIK — Przygodę Nasreddina
ROMA — Młodość Tomasa Edisona
REKORD — Skandal
STYLOWY — Wesoły pensjonat
SWIT — Historia jednego fraka
TECZA — Wesoły pensjonat
TATRY — Powrót o święta
WOLNOSĆ — Piotr I — I seria
WŁOŃNIARZ — Serenada w dolinie słońca.
WISŁA — Ojczyzna
ZACHETA — Czarodziejski kwiat
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 249) Meldunek z pola bitwy. Walka z epidemiami, Port w Anglii. Dodatki.

POCZĄTKI SEANSÓW:
Kina: Bajka, Przedwiosnie, Roma, Rekord, Stylowy, Swit, Zacheta: — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.
Kina: Baltyk, Hel, Tatry, Robotnik, Włocznarz, Wisła, o godz. 19, 21, a w niedziele i święta o godz. 15-ej.
Kino Polonia: g. 16.00 18.30 i 21.00, w niedziele i święta g. 13.30.
Kino Wolność w dni powszednie godzi. na 15.30, 17.45 i 20.15 w niedziele i święta od godz. 13.15.
Kino Musa: o godz. 18.30 i 20.30 w niedziele i święta od godz. 16.30
Kino Tecza: o godz. 15.30, 18, 20.30 w niedziele i święta o godz. 13 ej
Kino Adria: o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.15.
Kino Gdynia: o godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziele, 14.30.

RADIO

Program na sobotę 5 lipca 1947 roku
12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego, 12.40 „Melodie Ludowe”, 12.25 Aud. dla wsi, 12.35 „Muzyka francuska”, 13.00 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 Muzyka obiadowa, 14.00 Kronika i komunikaty, 14.05 Pieśni polskie w wyk. J. Tyczyńskiego, przy fortep. R. Kamcewicz, 14.25 IV-ta cz. opowiad. dla dzieci „Kubis Puchatek” A. Milne’a, tłumacz. I. Turwim, 14.10 Melodie operetkowe (pl.), 15.00 Muzyka taneczna z pl., 15.20 Aud. dla dzieci, 15.40 Duety fortepianowe, 16.00 Dziennik, 16.20 Pieśni w wyk. J. S. Adamczewskiego, 16.40 Skrzynka techniczna, 16.50 Informacje gospodarze, 17.00 „Przy sobocie po robotcie”, 18.30 Koncert zyczeń, 19.00 „Tu mówią Śląsk”, 19.15 „Nowe książki”, 19.30 Aud. Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 20.00 Z życia kulturalnego, 20.05 „Kobieta w świecie”, 20.15 Reportaż, 20.15 „Najślawniejsza śpiewaczka polskie” — aud. sł. muz. w oprac. Prof. K. Stromengera, 21.00 Dziennik, 21.30 „Kwadras muzyki tanecznej” z pl., 21.45 Słuchowisko „Jak się dawniej listy pisało”, 21.10 Wiadomości sportowe, 22.15 Muzyka taneczna z pl., 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Progr. lokalny na jutro.

Życie partyjne PPS

KOMUNIKAT
Staraniem Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS odbędzie się w dniach od 1 do 15 sierpnia rb. w Kamionce koło Karpacza wakacyjny Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS przeznaczony dla wykładowców szkół partyjnych.

Uczestnicy mają zapewnione na miejscu bezpłatne mieszkanie i wyżywienie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmie do dnia 5 lipca rb. Wydział Pol. Propag. WK PPS, ul. Jarcza 45, pokój Nr 6.

Kandydaci zobowiązani są złożyć zaopiniowane przez komitet partyjny podanie wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem.

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani:

5.7.1947 r.
Komitet dz. „Chojny — Południe” ul. Bronistawy 8, godz. 18 min, 30-tow. Walsik Czesław.

OFIARY

Robotnicy Przedsiębiorstwa Budowlanego „Kielina” Kilińskiego 136, wpłacili na powódźian zł 4710 (4710) Józef Kruczkowski wpłacił na odbudowę Warszawy zł 200.—
Stefan Bugdał wpłacił zł 200.— na R.T.P.D.

Park im. Matejki w Łodzi
W przyszły piątek — plenum MRN

Na nadchodzący piątek wyznaczone zostało po dłuższej przerwie plenarne zebranie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym znajduje się szereg bieżących spraw komunalnych, czekających załatwienia od kilku tygodni.

Między innymi MRN powzięła uchwałę w sprawie przekazania Łódzkiej Rodzinie Radiowej Domu Dziecka, przy ul. Tkackiej, w którym to domu LRR prowadzić będzie internat dla dzieci ociemniałych.

Rada rozpatrzy następnie wniosek w kwestii nazwania parku przy zbiegu ulic Narutowicza i Matejki, obok szpitala Ubezpieczalni Społecznej — imieniem Jana Matejki. Park ten był przez okres wojny niedostępny dla publiczności, gdyż był oddany szpitalowi. Obecnie już po przeprowadzeniu ogólnych robót plantacyjnych został oddany do użytku publicznego. Na posiedzeniu załatwione zostaną niektóre sprawy podatkowe. I tak znowelizowany będzie podatek od widowisk publicznych i zabaw, i zmienione zostaną opłaty za zezwolenia na roboty budowlane.

Jak będzie lepiej i racjonalniej?

Spór o tramwaje

Miasto Łódź i Woj. Rada Narodowa zabiegają o zarząd kolejami elektrycznymi

(Tg) Jak wiadomo, zarówno tramwaje dojazdowe (LWEKD), jak i tramwaje miejskie (KEL) przeszły po wyzwoleniu pod zarząd państwowy, a u schyłku ubiegłego roku zostały przez Ministerstwo Komunikacji przekazane pod tymczasowy zarząd łódzkim władzom samorządowym. Zgodnie z dyrektywą Ministerstwa stworzony został jednolity zarząd KEL i LWEKD, które połączone w jedno wspólne przedsiębiorstwo pod nazwą Miejskie Zakłady Komunikacyjne.

DWIE OFERTY

W międzyczasie Zarząd Miejski w Łodzi otrzymał od Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi propozycję w sprawie utworzenia Międzykomunalnego Związku dla eksploatacji tramwajów dojazdowych i miejskich, ale Łódź wstrzymała się od udzielenia na tę propozycję konkretnej odpowiedzi. Jak się bowiem okazało, o przejęcie kolejek elektrycznych ubiegają się równocześnie i zarząd naszego miasta i Wojewódzka Rada Narodowa, przy czym każda ze stron wysuwa swoje argumenty, wskazując na to, że jedynie w proponowanych przez nie ramach organizacyjnych tramwaje potrafią rozwijać bolączki komunikacyjne najlepiej, z uwzględnieniem interesów ludności Łodzi i województwa.

STANOWISKO WRN

Spór nabrął cech aktualnych nie tylko ze względu na bliską decyzję Min. Komunikacji. Oto w tym tygodniu na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej powzięto uchwałę, aby wystąpić do Centralnego Urzędu Planowania i Min. Komunikacji o przekazanie w administrację WRN linii dojazdowych. WRN uzasadnia swój plan koniecznością skoordynowania wysiłków miast powiatowych na polu usprawnienia komunikacji i szybkiej, racjonalnej rozbudowy sieci przy ustanowieniu szeregu nowych połączeń z takimi miastami, jak Zduniska-Wola (przez Pabianice, Łask), Piotrków (przez Tuszyń) i Brzeziny. WRN głównie więc pod-

kreśla potrzebę rozbudowania linii międzymiastowych, której nie zrealizuje się bez współpracy zainteresowanych miast i Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego

CO MÓWI MAGISTRAT

Natomiast Zarząd Miejski (wydział przedsiębiorstw komunalnych) stoi na odmiennym stanowisku — uważa on, że mniejsze samorządy powiaty nie potrafią nigdy zmobilizować większych kredytów, niezbędnych dla rozbudowy sieci i należytego prowadzenia wielkiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Wkłady, jakie te samorządy powinny wnieść do Związku Komunalnego, przekroczyłyby znacznie same budżety tych ośrodków. Natomiast Łódź, administrująca już z ramienia Min. Komunikacji, służbowymi liniami podmiejskimi i lokalną, potrafiłaby tym obowiązkiem poddać. Samorząd łódzki uważa, że współpraca z ośrodkami, znajdującymi się w promieniu Wielkiej Łodzi, mogłaby się ułożyć pomyślnie i mogłoby być zwoływane stałe konferencje, celem wysondowania potrzeb i dezyderatów. Konferencje te pozwoliłyby uregulować wiele pilnych spraw i usunąć bolączki, dotyczące częstotliwości kursowania międzymiastowych tramwajów, normalizować opłaty za przejazd, wreszcie wspólnie wytyczyć plan rozbudowy linii w naj-

bardziej potrzebnych kierunkach. Władze miejskie utrzymuje dalej, że trzeba liczyć się z faktem, że właściwie nastąpiło już zjednoczenie KEL i LWEKD i, że zmiana ta w praktyce dała duże korzyści. Rozstrzygnięcia tego interesującego sporu należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Wata w uszach

W pewnej kolekturze spotkali się dwaj starzy znajomi. Jeden odbiera „stawkę”, drugi — trochę głuchy — większą wygraną, sięgającą dziesiątków tysięcy złotych. Widząc to, pierwszy powiada do drugiego:

— Ten ma szczęście! Wygrał ładny grosz!
— Jaki koszt? — zachnął się głuchy.
— Nie koszt, a grosz. Grosz! Pleńdzel!
— Coś pan z byka spadł? — protestuje głuchy Ja — Gdzie ja tu rządzą? Zwyczajny los!
Zorientowawszy się, że nie dojdzie ze szczęśliwcom do ładu, wyciągnął rękę na pożegnanie, usiłując wyjść z kolektury.
— Dokąd pan idzie? — pyta głuchy.
— Idę na prawo!
— A, wielka szkoda. Poszlibyśmy razem. Bo ja — mówi głuchy — idę na prawo...

Do zdemobilizowanych żołnierzy

Komenda R. K. U. Łódź — Miasto przypomina, że termin wydawania medalu rosyjskich upływa w najbliższym czasie.

Zdemobilizowani zgłaszają się z odpowiednimi dokumentami, uprawniającymi do otrzymania powyższych odznaczeń lub książeczką wojskową w lokalu R. K. U. przy ul. 11-go Listopada 81/83 I-sze piętro, pokój Nr 32.

„Umiejętny” złodziej przyłapany na gorącym uczynku

(h) W ostatnich dniach czerwca w firmie d. „Horak” w Pabianicach przyłapano na kradzieży przedży zatrudniony tam Jan Szarżala.

Szarżala przygotował 20,5 kg

przedży i usiłował przemycić ją w belach odpadków, które miał przewieźć do składnicy przy ul. Starorudzkiej. Przy ładowaniu odpadków na wóz zwrócił na siebie uwagę innych robotników. Jak się okazało w czasie rewizji jedna z bel za wierała wewnątrz przedzę.

Szarżala przyłapany był już dwukrotnie na kradzieży i cieszy się opinią „umiejętnego” złodzieja. — Sprawa oddana została przez zarząd fabryki do prokuratury Sądu Okręgowego i w najbliższym czasie odbędzie się sprawa w trybie dożywotnim, ponieważ tego rodzaju przestępstwa uważane są za szczególnie niebezpieczne.

Rejestracja kart na mięso i mleko

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że rejestracja kart żywnościowych kat. I-ej z m-ca lipca rb. na mięso świeże (rabankę) odbywa się do dnia 10 lipca rb.

Po terminie tym żądne reklamacje uwzględniane nie będą.

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w m-cu lipcu rb. będzie wydawane mleko świeże. W związku z tym posiadacze kart żywnościowych z m-ca lipca rb. „Dz.—3” (Miejskie) i „Dz.—3 R. C. A.” (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna), oraz „M.” dla chorych winni kartki skreślać w niżej podanych sklepach Miejskiej Sieci rozdziałowej, od dnia 3 — 12-go lipca rb.

Do rejestracji na mleko świeże zostają wyznaczone kupon rejestracyjny Nr 2.

Na karty żywnościowe „M” Ma-

cierzyńskie z m-ca lipca rb. będzie wydawane zamiast mleka świeżego masło duńskie.

Łódź istnieje 525 lat

Do artykułu, zamieszczonego w numerze 177 Kuriera Popularnego pt. „Łódź istnieje 525 lat” wkładły się nieścisłości, które prostujemy.

Akt erekcyjny o przyznaniu Łodzi praw miejskich wydany został w 1423 roku nie przez Władysława Warneńczyka, ale przez Władysława Jagiełłę.

Zdanie w drugiej szpalcie, rozpoczynające się od słów „550-ta rocznica założenia m. Łodzi”, powinno brzmieć: „500-ta rocznica założenia miasta Łodzi, która powinna być obchodzona w 1923 roku, przeszła jakoś niespostrzeżenie.

Ta zabawna anegdota przypominała mi się przez asociację, gdy przeczytałem list, skierowany do mnie w tych dniach przez „jednego z wielu dyrektorów” w związku z felietonem o akcji przeciw dyrektorom, jeżdżącym w celach prywatnych na wozach państwowych wuraz z rodzinami na letniska i do kurortów. Wystąpiłszy przeciw marnotrawstwu paliwa, wskazaliśmy na potrzebie poczynienia oszczędności, która, zresztą, wielu kierowników i dyrektorów przedsiębiorstw i instytucji rozumie ale która przez wielu innych jest ignorowana. Uderzyliśmy w stół i odezwali się nieżywe.

Oto, co do nas pisał: „Piastując stanowisko jednego z wielu dyrektorów, uczulem się artykułem tym głęboko dotknięty, chociaż jak dotychczas samochodów służbowych dla celów prywatnych nie używałem. Niemniej jednak nie widzę powodów, dla których dyrektorom należy zabronić używania samochodów służbowych za zwrotem kosztów paliwa i wynagrodzenia szofera, podczas kiedy innym pracownikom zezwala się na urządzenie wszelkiego rodzaju wycieczek na tych samych warunkach samochodami ciężarowymi”. Dalej korespondent nasz wyraża pogląd, że takimi wystąpieniami podrywa się autorytet dyrektorów, których chce się zdeklasować, że „gra się na nerwach” dyrektorów ku uciesze ludzi nierozumiejących sprawy, względnie osób zawistnych itd.

Dyskusja jest tu, naszym zdaniem niepotrzebna. Jeżeli jeden z wielu dyrektorów nie jeździ służbowymi maszynami dla celów prywatnych, to nie widzimy powodu, aby czuł się dotknięty naszymi uwagami. Co innego, jeżeli broni tezy, że dyrektorzy winni zwracać państwu pieniądze za paliwo, a szoferom płacić za dodatkowy czas pracy. Tu za pomina nasz korespondent, że zakaz nie jest naszym wymysłem, a rozporządzeniem władz, że proponowane przez niego załatwienie sprawy może być tylko polem do nadzury, że wreszcie wątpliwe jest, czy sfoferzy zechcą pracować 7-my dzień w ty godniu, nawet za wynagrodzeniem. Praktyka mówi, niestety, zupełnie co innego.

A co się tyczy podrywania autorytetu, to wydaje nam się, że żaden dyrektor bardziej nie podrywa swego autorytetu w oczach robotników, jak ten, który rozbija się w święta cudzym kosztem, niszcząc inwentarz państwa. Z tym zgadza się ogromna większość dyrektorów, z których wielu pochodzi z warstw robotniczych.

My idźmy na lewo, obywatelu dyrektorze! Wy, jak się okazuje, też. Więc po co się kłócimy? Usunąć lepiej wate z uszu!

TSG.

Sirai brytyjskiej floty w okresie wojny

Według danych statystycznych ogłoszonych w Izbie Gmin, brytyjska Marynarka Wojenna straciła podczas II-ej wojny światowej ogółem 1503 okręty. Ogólny tonaż straconych okrętów wynosi 959,757. Wśród straconych okrętów były 3 pancerniki, 2 bojowe krawężniki, 5 lotniskowców, 23 krawężniki i 139 kontrtorpedowców.

Wśród przyczyn zatonięcia okrętów na pierwszym miejscu są miny — 281 okrętów; na drugim samoloty — 271 zatopień okrętów; łodzi podwodne zatopły 172 okręty; nawodne jednostki zatopły 109 okrętów, 5 okrętów zostało zgniecionych, 4 okręty zatopione przez baterie nadbrzeżne i 116 okrętów straconych z nieznaną przyczyną. Pozostałe 545 okrętów zostało straconych w następujący sposób — 114 okrętów rozbiło się; 89 okrętów użyto do zablokowania przełęczy; 85 okrętów zderzyło się z sobą; 38 okrę-

tów uległo wypadkom; 37 okrętów zniszczył pożar; 28 okrętów zostało zatopionych przez własne oddziały i 154 okręty zostały zniszczone z nieznanych przyczyn.

Banda zbiegłych więźniów opanowała miasto na Filipinach

Radiostracja nowojorska nadała wiadomość, otrzymaną z Manili, że banda więźniów zbiegła z więzienia wojskowego i opanowała miasto Calapan, stolicę wyspy Mindoro, ok. 150 km. na południe od Wyspy Manila.

Komunikat informuje, że policja miejscowa, zarówno cywilna jak wojskowa, została rozbrojona i umieszczona za drutami. Grupa

PARK HELENÓW

KONCERT ORKIESTRY M. O.
W niedzielę 6. VII. r. b. o godzinie 11-ej Koncert muzyki popularnej.
Bilety do nabycia:
W kasie parku Helenów.

Uwaga studenci!

Łódzki Uniwersytet Łódzki wzywa wszystkich studentów z rocznika 1926, którzy do tej pory nie załatwili w Uniwersytecie sprawy odroczenia służby wojskowej, do zgłoszenia się w terminie najpóźniej do dnia 8 lipca r. b. w Sekretariacie Spraw Studenckich pok. Nr 4, celem sprawdzenia wszystkich danych personalnych oraz podania przynależności do właściwej R.K.U. U.

UNIEWAŻNIA się leg. wraz z konbrolką Nr 72 wydaną przez P.S.S. na nazwisko L. Palczyńska.

ZGINAŁ piesek Ratier czarny) odprawzić za wynagrodzeniem, Wygodna 18, Ciesielski W.

Długa lista ukaranych kupców

(a) Akcja zwalczania spekulacji i nadużyć gospodarczych, trwająca od szeregu tygodni, dała poważne rezultaty. Mimo to wielu nieuczciwych kupców w dalszym ciągu nie przestrzega ustalonych cen.

W ostatnich dniach przyłapano na nadmiernym pobieraniu cen, szczególnie za kiełbasę, mięso wieprzowe i inne artykuły spożywcze ukarani zostali przez Komisję Specjalną grzywną po 5 tys. zł.: Książek Jan, Pomorska 130, Dyzenhaus Marian, Pomorska 55, Osieńska Stefania, Łagiewnicka 67, Michalska Stefania, Pomorska 44, Jaskólska Maria, Pomorska 99, Haske Mieczysław, Gdańska 44, Dąbrowski Mieczysław, Śródmiejska 61, Kołodziej ski Stefan, Piotrkowska 43, Krawczyk Anna, Radwańska 6, Bergier Zofia, Pomorska 57, Orzechowska Helena, Lipowa 55, Grzywna 8 tys. zł. ukarana została Majchrzak Ja-

nina, Pomorska 142; grzywną 10 tys. zł. Biesiekierski Edward, A: 1 Maja 5, Jakubczyk Wanda i Urbańska Leokadia, Południowa 10, Kuczynski Walenty, Napiórkowskiego 7, Jaworska Stanisława, Kilińskiego 203, Lewandowska Wanda, Kilińskiego 105, Mirońska Mieczysława, Zgierska 110, Wojtowicz Jan, Kilińskiego 205 i Dębowski Feliks Kilińskiego 216. Grzywnę wysokości 15 tys. zł. zapłacił: Horlop Władysław, Kilińskiego 154, Siwiński Władysław, Napiórkowskiego 80, Zmudzki Franciszek, Lipowa 44 i 20 tys. zł. Żurawska Janina, Kilińskiego 147.

Delegatura Komisji Specjalnej przestrzega wszystkich kupców że rzę zostali ukarani grzywną kę z chwiłą gdy zostaną przyłapani na ponownym pobieraniu nadmiernych cen czeka ich prócz kary pieniężnej obóz pracy.

Szaber w Warszawie jeszcze nie ustał

(s) Niejednokrotnie prasa warszawska wskazywała na niedostateczne zabezpieczenie zabytkowych budynków, których cenne fragmenty stają się łupem zbrodniarzy. W ten sposób zostały gmachowi Opery Warszawskiej wydarte niemal wszystkie marmury, a złodzieje pozostali w ukryciu nie karani.

re znowu pozostanie bezkarne, zdarzył się niedawno. W biały dzień przed operą została zatrzymana dorozka, naładowana marmurami. Sprawcy jednakowoż zbiegli, w biały dzień, na rozległym prawie pustym placu, co daje wiele do myślenia. Dorozkarz został skazany na miesiąc aresztu.

Ostatni wypadek łupieżstwa, któ-

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta podaje do wiadomości, iż taryfa za wywóz śmieci i fekalii jest następująca:

- sześć. zł. 650.—
 - a) za jednorazowe wywiezienie 1 puszki śmietnicy z terenu objętego przez ZOM do wyłącznego oczyszczania zł. 40.—
 - b) za wywóz śmieci z puszek śmietnic w rejonie objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi oraz dla innych instytucji miejskich za 1 puszkę zł. 50.—
 - c) za wywóz śmieci z puszek śmietnic poza rejonem objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi oraz dla osób prywatnych za 1 puszkę zł. 60.—
 - d) za wywóz śmieci luzem wraz z ładowaniem w rejonie objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi za 1 metr. sześć. zł. 430.—
 - e) za wywóz śmieci luzem wraz z ładowaniem poza rejonem objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi oraz dla osób prywatnych — za 1 mtr. sześć. zł. 500.—
 - f) za wywóz gruzu, szlaku, ziemi i śniegu — za 1 mtr. sześć. zł. 500.—
 - g) za wywóz nieczystości z dołów biologicznych za 1 litr zł. —70
- z tym, że od zainteresowanych, którzy nie uiszczą zaległych rachunków za usługi ZOM-u w ciągu dwóch tygodni, zaległości te będą pobierane wg. nowej taryfy.

Łódź, dnia 30 czerwca 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w ŁODZI

zawładania, że:

uruchomiła własną produkcję CYKORII z najlepszych surowców. Jakość bezkonkurencyjna.

Sprzedaż hurtowa:

W magazynie przy ul. Ogrodowej 74, tel. 276-75, detalicznie zaś:

We wszystkich sklepach P. S. S.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 7 w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 ogłaszają przetarg nieograniczony na reperację i smołowanie dachów krytych papą o powierzchni około 12.000 m². Szczegółowych informacji udziela Wydział Ruchu P. Z. P. B. Nr. 7 ul. Kilińskiego 228.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na reperację i smołowanie dachów krytych papą — należy składać w Wydziale Ruchu do dnia 11 lipca b. r. do godz. 12-ej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13-ej.

CENY OGŁOSZEN

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 50 mm	zł 25.— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35.— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.— za wyraz
handlowe	zł 25.— za wyraz
zguby	zł 20.— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz
W niedzielę i święta 50 procent drożej. Minimum 10 słów	

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych Łódź, Pabianicka Nr 47 ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę chlewni w miejskim majątku Rzesz (pod Konstantynowem) z użyciem materiału własnego lub Dyrekcji.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę chlewni w majątku Rzesz” — składać należy do biura Dyrekcji — Oddział Ogólny do dnia 20 lipca r. b. do godz. 12-ej, gdzie również w tym samym dniu i godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do K.K.O. m. Łodzi na konto Nr 339, a kwit dotychczas do oferty.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys mogą oferenci otrzymać w

biurze Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów oraz bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Łódź, dnia 4 lipca 1947 r.
Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji zakupi wagę wozową o nośności 6—7 ton.

Zgłoszenia należy kierować do biura Wydziału Komunikacji mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, I piętro, pokój Nr 31.
Łódź, dnia 3 lipca 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 5, przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel 260-92

DR RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6.

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne kobiet, płciowe, Piotrkowska 33, 12 — 6.

Zaofiarowanie pracy

WSPÓLPRACOWNIKA redakcji ze znajomością angielskiego poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza. Warunki do omówienia. Oferty pod „I. N.” 7220

WOZNEGO lub gońca zatrudni Przedsiębiorstwo Budowlane, Sienkiewicza 52 m. 11. —7234

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się skradzioną pleczę Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — Swinice Wareckie, pow. Turek, Zarząd. —7229

UNIEWAŻNIA zagubiony numer rowerowy 19011 serii B — Rybczyński Zygmunt. —7230

UNIEWAŻNIA się skradzione: metrykę urodzenia, legitymację PPS i kartę rejestracyjną RKU — Federaka Tadeusza, Podrzeczna 15. —7231

UNIEWAŻNIA zagubione kartki żywnościowe na m-ce IV, V i IV., kartkę odzieżową Matusiewicz Rozalia, Kałna 17. —7232

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr. 6 poszukują:

inżyniera — mechanika lub inżyniera — elektryka

na stanowisko Kierownika Ruchu. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się osobiście do Wydziału Personalnego przy P. Z. P. Wełn. Nr. 6 ul. Rzgowska 17a.

MECHANICZNE WARSZTATY

RESORÓW SAMOCHODOWYCH **A. S. FILIPOWICZ i S-ko**

polecają resory samochodowe oraz naprawę resorów do wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych.

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 216.

Poszukujemy od zaraz:

- 1 BUCHALTERA
- 2 POM. BUCHALTEROW
- 3 MASZYNISTKI

Reflektujemy na sity wykwalifikowane.

Zgłaszać się do Działu Personalnego P. C. H. ul. Piotrkowska 98.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4

ŁÓDŹ — ul. Senatorska Nr 6 poszukują:

- 1 KRESLARZA do Wyd. Ruchu
- 1 KOWALA
- 1 BLACHARZA
- TKACZY.

Osobiste zgłoszenia w Wydziale Personalnym Zakładu w godzinach od 8-ej do 14-ej.

Ogłoszenie

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi, ul. Pabianicka 47 zatrudni na stałe:

- 1) Księgowego — bilansistę — warunkij wg. umowy
- 2) Inżyniera — agronoma — warunkij wg. umowy.

Oferty wraz z życiorysem składać w Dyrekcji — Oddział Ogólny do dnia 20 lipca 1947 r.

Łódź, dnia 4 lipca 1947 r.
Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny		Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Redaktor działów	257-94	Ekspedycja	
Centrała	130-46	Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

D-012685

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 2.